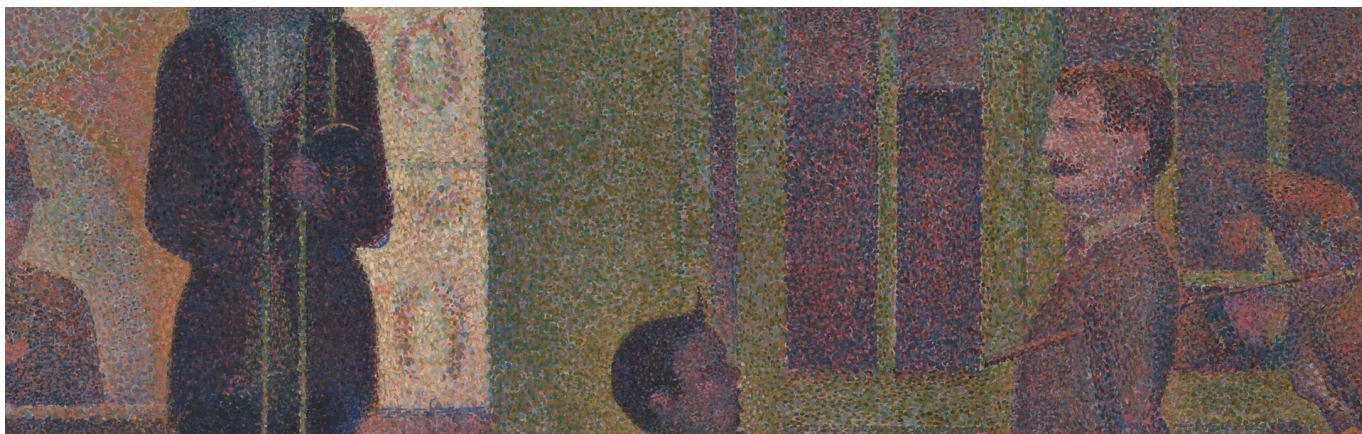




Jakie jest twoje stanowisko w sporze dotyczącym pochodzenia wiedzy i źródeł poznania?

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Schemat](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: René Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. Maria i Kazimierz Ajdukiewiczowie, Izydora Dąbska, Stefan Świeżawski, Kęty 2001, s. 52–56.
- Źródło: René Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. Maria i Kazimierz Ajdukiewiczowie, Izydora Dąbska, Stefan Świeżawski, Kęty 2001, s. 59–60.
- Źródło: John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, tłum. Bolesław J. Gawecki, Warszawa 1955, s. 119–123.



Jakie jest twoje stanowisko w sporze dotyczącym pochodzenia wiedzy i źródeł poznania?

Georges Seurat, *Pokaz cyrkowy*, 1887–1888

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Czy zastanawiasz się czasem, skąd bierze się w twojej głowie wiedza? Oczywiście wszyscy uczymy się, czytamy książki, wyszukujemy informacje. Ale skąd zaczerpnęliśmy najbardziej podstawowe pojęcia? Czy jako nowonarodzone dzieci uważaliśmy na stojące nad nami osoby za osoby? Czy może uważaliśmy je za wiązki wrażeń – dźwięków, obrazów, zapachów? Czy posiadaliśmy ideę naszego własnego istnienia już w momencie narodzin? A może nie ma żadnych idei wrodzonych, lecz musimy skonstruować je, obserwując otaczającą nas rzeczywistość?

Twoje cele

- Zrekonstruujesz stanowiska Kartezjusza i Johna Locke’a w sporze o źródła poznania.
- Przeanalizujesz argumenty, za pomocą których obaj filozofowie dowodzą swoich racji.
- Zajmiesz stanowisko w sporze o pochodzenie wiedzy.

Przeczytaj

Spór o źródło poznania

W filozofii nowożytnej treści znajdujące się w umyśle człowieka nazywano **ideami**. Z tych idei zbudowana była wiedza, jaką posiada człowiek. Problem pochodzenia wiedzy formułowano więc pod postacią pytania o to, jakie jest źródło idei.

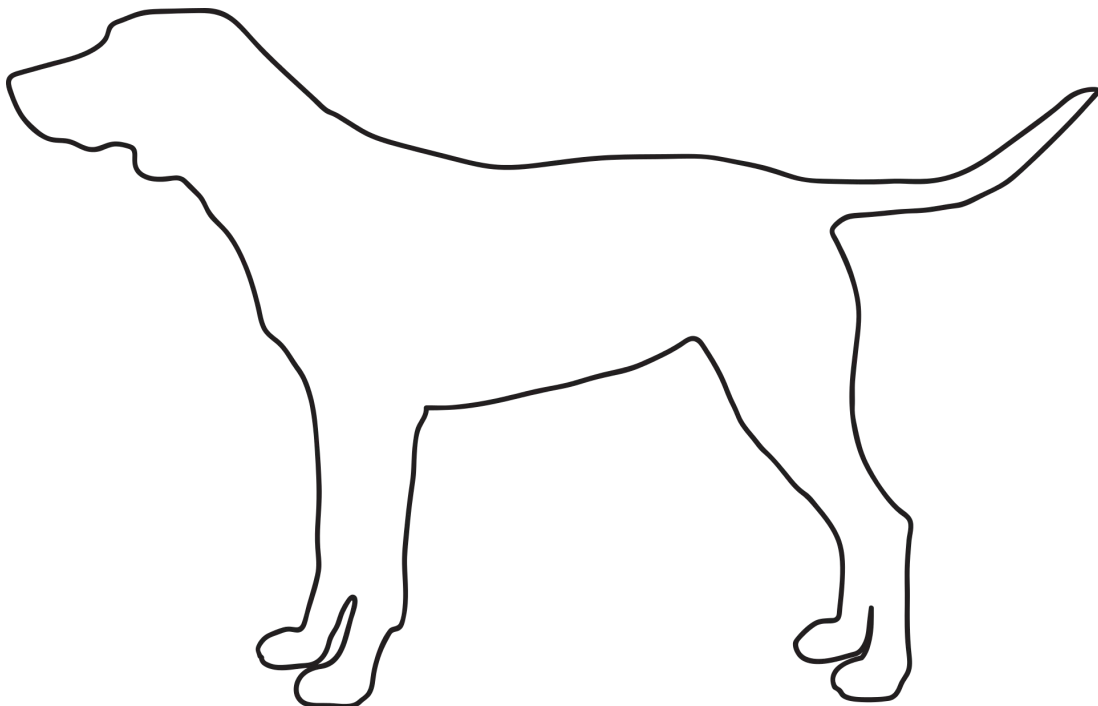
Według **natywistów** idee były wrodzone. To one stanowiły warunek poznania.

Przeciwnego zdania byli **empiryści genetyczni**, którzy za jedyne źródło wiedzy uznawali doświadczenie. W skrajnej, **sensualistycznej** wersji empiryzmu, wszelkie idee znajdujące się w ludzkim umyśle były przedstawieniami konkretnych przedmiotów.

Z kolei **John Locke** uważał, że umysł łączy pochodzące z doświadczenia zmysłowego idee, tworząc w ten sposób pojęcia **abstrakcyjne**.



John Smibert, *Biskup George Berkeley*, XVIII w.
George Berkeley (1685–1753) był przedstawicielem radykalnego empiryzmu genetycznego i sensualizmu.
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.



Idea psa jest ogólna – możemy pomyśleć o niej jako o uogólnieniu przedstawień konkretnych psów, które widzieliśmy. Pies jest jednak pewnym ciałem (jest materialny). Idea ciała nie ma swojego bezpośredniego źródła w doświadczeniu. Oznacza to, że jest abstrakcyjna – według Locke'a została **wyabstrahowana** z innych idei.
Źródło: Pixabay, domena publiczna.

To zagadnienie jest sednem sporu o źródło poznania. Czy idee abstrakcyjne, takie jak idea ciała, substancji, duszy, konstruowane są przez umysł na podstawie danych zmysłowych? Czy może są wrodzonym, wstępnym warunkiem spostrzeżenia konkretnych, dostępnych zmysłami rzeczy? Przyjrzyj się teraz, w jaki sposób można argumentować za jednym i za drugim stanowiskiem.

Natywizm (lub racjonalizm genetyczny)

René Descartes (Kartezjusz), fragmenty *Medytacji o pierwszej filozofii*:

((René Descartes

Medytacje o pierwszej filozofii

Rozważmy te przedmioty, które powszechnie uchodzą za najwyraźniej ze wszystkich pojmowane. Są to ciała, których dotykamy, które widzimy. Nie idzie tu o ciała w ogóle, te bowiem ogólne pojęcia bywają znacznie bardziej wyraźne, lecz o jakieś konkretne. Weźmy np. ten воск; świeżo został otrzymany z plastra i jeszcze nie stracił całkiem smaku miodu, ma w sobie jeszcze trochę zapachu kwiatów, z których został zebrany; jego barwa, kształt, wielkość są widoczne; jest twardy, zimny, można go łatwo dotknąć i gdyby stuknąć weń palcem, wydaje dźwięk. Jednym słowem posiada wszystko, co zdaje się być potrzebne, aby jakieś ciało mogło zostać jak najwyraźniej poznane. Ale oto, w czasie, gdy to mówię, przybliży się воск do ognia, traci on resztki smaku, zapach ulatuje, barwa się zmienia, kształt znika, wzrasta wielkość, воск staje się płynny, gorący, ledwo go dotknąć można i jeśli weń postukać, już nie wydaje dźwięku. Czyż to jest dalej ten sam воск? Trzeba przyznać, że ten sam, nikt temu nie przeczy, nikt inaczej nie myśli.



Woda, podobnie jak воск, pod wpływem czynników zewnętrznych zmienia swój stan skupienia. Pozostaje jednak tą samą substancją. Czym jest substancja, którą jest woda i воск?

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Cóż więc to było w tym wosku, co się tak wyraźnie pojmowało? Na pewno nic z tego, co mi było dane przez zmysły, cokolwiek bowiem podpadało bądź pod zmysł smaku, bądź powonienia, bądź wzroku, bądź dotyku, bądź słuchu uległo już zmianie: a tymczasem воск pozostaje.

Może to to było, co teraz myślę, mianowicie, że воск sam nie był tą słodyczą miodu ani tą wonią kwiatów, ani tą bielą, ani kształtem, ani dźwiękiem, lecz ciałem, które mi się przedtem ujawniło w ten sposób, a teraz w inny. Co to dokładnie jest to, co tak sobie wyobrażam? Zwróćmy baczną uwagę i usunąwszy to wszystko, co do wosku nie należy, przyjrzyjmy się, co pozostaje; otóż nic innego, jak tylko coś rozciągliwego, giętkiego i zmiennego. Ale co to jest to: giętkie i zmienne? Czyż to, sobie wyobrażam, ten воск może przejść z kształtu okrągłego do kwadratowego, a od tego do trójkątnego? Żadną miarą, albowiem pojmuję ten воск jako zdolny do niezliczonej ilości takich zmian, nie mogę zaś w wyobraźni przebiec niezliczonej ilości, a zatem pojęcie to nie powstaje dzięki zdolności wyobrażenia. A co to jest to: rozciągliwe? Czyż może i ta rozciągliwość jego jest mi nie

znana? Albowiem w topiącym się wosku staje się ona większa, jeszcze większa we wrzącym i jeszcze większa, gdy ciepło dalej wzrasta; i nie osądzałbym słusznie, czym jest wosk, gdybym nie mniemał, że może on co do rozciągłości ulegać liczniejszym zmianom, aniżeli kiedykolwiek wyobraźnią swą ogarnąłem. Nic mi więc innego nie pozostaje, jak przyznać, że nie mogę sobie wyobrazić, czym jest ten wosk, lecz tylko rozumem ująć¹. Mówię to o konkretnym kawałku wosku, o wosku w ogóle jest to jeszcze bardziej jasne. Ale czym jest ten wosk, który tylko rozumem ujmuję? Oczywiście, jest on tym samym woskiem, co ten, który widzę, którego dotykam, który sobie wyobrażam, jednym słowem, tym samym, o którym od początku mniemałem, że jest. A jednak należy stwierdzić, że jego ujęcie nie polega i nigdy nie polegało ani na widzeniu, ani na czuciu dotykiem, ani w ogóle na żadnym wyobrażeniu, jakkolwiek pierwotnie się tak zdawało, lecz polega na wglądzie samego umysłu, który może być niedoskonały i niejasny, jak to też było pierwotnie, albo jasny i wyraźny, jak to jest teraz. [...]



Oto spostrzegam przez okno ludzi przechodzących ulicą. O nich też tak samo jako o wosku zwykle mówię, że ich widzę. Cóż jednak naprawdę widzę prócz czapek i szat, pod którymi mogłyby się ukrywać automaty, lecz sądzę, że są ludzie? W taki to sposób to, co zdawało mi się, że widzę oczami, pojmuję tylko za pomocą zdolności wydawania sądów, która należy do mego umysłu.

Źródło: Pxhere, domena publiczna.

Tak oto wreszcie sam zaszedłem tam, dokąd chciałem. Skoro bowiem już wiem, że samych ciał nie ujmuję właściwie za pomocą zmysłów albo za pomocą zdolności wyobrażania, lecz za pomocą samego intelektu, i że nie dzięki temu się je ujmuje, się ich dotyka albo że się je widzi, lecz tylko dzięki temu, że się je rozumowo poznaje, to poznaję w sposób niewątpliwy, że niczego łatwiej lub oczywiściej ująć nie mogę niż mój umysł własny.

Źródło: René Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. Maria i Kazimierz Ajdukiewiczowie, Izydora Dąbska, Stefan Świeżawski, Kęty 2001, s. 52–56.

((René Descartes

Medytacje o pierwszej filozofii

Z [...] idei jedne wydają mi się być wrodzone, inne nabyte, jeszcze inne przeze mnie samego urobione. Bo że pojmuję, co to jest rzecz, co prawda, co myślenie to – jak mi się zdaje – mam nie skądinąd jak od samej mojej natury. Że zaś słyszę hałas, widzę słońce, czuję ciepło ognia, to – jak dotychczas sądziłem – pochodzi od jakichś rzeczy poza mną się znajdujących. A wreszcie syreny, hipogryfy, itp. są urobione przeze mnie samego.

Źródło: René Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. Maria i Kazimierz Ajdukiewiczowie, Izydora Dąbska, Stefan Świeżawski, Kęty 2001, s. 59–60.

Nawet jeśli na podstawie poprzedniego cytatu może się tak wydawać, Kartezjusz nie łączy natywizmu z empiryzmem. Kluczową kwestią jest dla niego udowodnienie, że idea Boga, idea myślenia (czyli samoświadomość) oraz idee wyrażające się w pojęciach [metafizyki](#), jak np. substancja, są wrodzone. Tylko idee wrodzone dane są nam w sposób jasny. Wszystko, co pochodzi ze zmysłów (dźwięki, smaki, itp.), jest dane w sposób tak niejasny, że nie może być uznane za prawomocne źródło poznania. Również w odniesieniu do idei rzeczy materialnych tylko to jest w nich jasne, co pochodzi z umysłu (ciało, substancja, rozciągłość), a zatem – to, co wrodzone.

Empiryzm genetyczny

John Locke, fragmenty *Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego*:

John Locke

“ *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego* ”

Ponieważ każdy człowiek jest świadomy tego, że myśli, oraz że tym, czym jego umysł myśląc się zajmuje, są znajdujące się w umyśle idee, nie ulega więc wątpliwości, że ludzie mają w swych umysłach idee, takie jak wyrażone słowami: „białość”, „twardość”, „słodycz”, „myślenie”, „ruch”, „człowiek”, „słoń”, „wojsko”, „nietrzeźwość” i inne. Przede wszystkim należy zbadać, jak człowiek do tych idei dochodzi. Wiem, że tradycyjną nauką jest, iż ludzie mają idee wrodzone i wyryte od urodzenia w umyśle². Pogląd ten poddałem obszernemu rozbirowi [...].

Założmy zatem, że umysł jest, jak się to mówi, **czystą kartą** [łac. *tabula rasa*], nie zapisaną żadnymi znakami, że nie ma on idei; jak się dochodzi do tego, że je zdobywa? Skąd ten ogromny zapas obrazów, niemal nieskończenie różnorodnych, którymi nieustannie czynna, nieograniczona wyobraźnia ludzka wypełniła umysł. Skąd bierze się w umyśle cały materiał dla rozumu i wiedzy.

Odpowiadam na to jednym słowem: z doświadczenia; na nim oparta jest cała nasza wiedza i z niego ostatecznie się wyprowadza. Nasze obserwacje zwrócone ku zmysłowym rzeczom zewnętrznym czy też ku wewnętrznym czynnościom duchowym, które postrzegamy i które są przedmiotem naszej refleksji — oto, co zaopatruje umysł w cały materiał myślenia.

Takie są dwa źródła poznania, z których pochodzą wszystkie idee, jakie mamy lub możemy mieć naturalnym sposobem.



Arystoteles porównał rozum do woskowej tabliczki, na której odciskają się wrażenia zmysłowe, z których następnie formuje on pojęcia.

Źródło: Sippel2707, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Po pierwsze, zmysły nasze, zwrócone ku poszczególnym przedmiotom zmysłowym, dostarczają umysłowi różnorodnych postrzeżeń rzeczy, zależnie od tego, jak te rzeczy na różne sposoby działają na nie; tak dochodzimy do idei żółtości i białości, tego, co gorące i zimne, co miękkie i twarde, co gorzkie i słodkie, oraz do wszystkich tych, które nazywamy jakościami zmysłowymi. Gdy mówię, że zmysły dostarczają ich umysłowi, to mam na myśli, iż z rzeczy zewnętrznych przenoszą one to, co wytwarza w umyśle te percepcje. To bogate źródło większości posiadanych przez nas idei, które zależą całkowicie od naszych zmysłów i przez nie dochodzą do umysłu, nazywam wrażeniem zmysłowym.



Locke wyróżniał dwa typy doświadczenia – dotyczące materialnych rzeczy doświadczenie zewnętrzne, które nazywał postrzeżeniem, oraz doświadczenie wewnętrzne.

Źródło: Needpix, domena publiczna.

Po wtóre, innym źródłem, z którego doświadczenie zasila umysł ideami, jest postrzeganie u czynności własnego umysłu, gdy jest zajęty otrzymanymi ideami; czynności te, kiedy umysł zastanawia się nad nimi i rozważa je, dostarczają mu idei odmiennego rodzaju, których by mu nie dały rzeczy zewnętrzne. Takimi ideami są idee postrzegania, myślenia, wątplenia, wierzenia, rozumowania,

poznawania, chcenia i wszystkich innych różnorodnych czynności naszego umysłu; tych czynności jesteśmy świadomi i obserwujemy je w sobie i dzięki temu dają nam one idee równie wyraźne jak te, które nam dają ciała działające na nasze zmysły. To źródło idei każdy ma całkowicie w sobie samym; a chociaż nie jest to zmysł, jako że nie ma do czynienia z rzeczami zewnętrznymi, to przecież do zmysłów jest bardzo podobne i mogłoby być słusznie nazwane „zmysłem wewnętrznym”. Ale ponieważ źródło pierwsze nazwałem wrażeniem zmysłowym, to nazywam refleksją, bo idee, jakie wywołuje, mogą być otrzymane tylko dzięki temu, że umysł zwraca się ku sobie samemu przez refleksję nad własnymi czynnościami. [...]

Rozum zdaje się nie posiadać
najsłabszego przebłysku
jakiegokolwiek idei, której by nie
otrzymywał z któregoś z tych dwu
źródeł. Rzeczy zewnętrzne
zaopatrują umysł w idee jakości
zmysłowych, czyli w te wszystkie
różnorodne percepcje, jakie w nas
wywołują; umysł daje rozumowi
idee własnych swych czynności.
Gdy dokonamy całkowitego
przeglądu tych idei, ich odmian,
kombinacji i zachodzących
pomiędzy nimi zależności, to
przekonamy się, że obejmiemy
całkowity ich zasób oraz że w naszych umysłach nie ma nic, co by się
do nich nie dostało jedną z tych dróg. Niechaj każdy zbada swe myśli
i gruntownie przeszuka swój rozum, a następnie niech mi powie, czy
którakolwiek z jego idei pierwiastkowych nie jest albo ideą rzeczy
dostępnych jego zmysłom, albo ideą czynności jego umysłu,
traktowanych jako przedmioty jego refleksji. Bez względu na to, jak
wielkie zasoby poznania mogły się tam w jego rozumieniu



Ból jest jedną z idei, która pochodzi
z doświadczenia wewnętrznego – refleksji.
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

nagromadzić, po dokładniejszym rozejrzeniu się dojdzie do przekonania, że nie ma ani jednej idei w umyśle poza tymi, które w nim wyryło doznanie zmysłowe bądź refleksja, chociaż być może – jak to później zobaczymy – rozum je łączy i rozszerza na nieskończenie różne sposoby³.

Kto uważnie zastanowi się nad stanem, w jakim znajduje się dziecko zaraz po przyjściu na świat, ten nie będzie miał bynajmniej powodu, by myśleć, że jest zaopatrzone w znaczny zasób idei, które mają stanowić materiał jego przyszłej wiedzy: dopiero stopniowo je zdobywa. I chociaż idee jakości najbardziej widocznych i pospolitych zostawiają w umyśle ślad, zanim pamięć rozpoczyna notować, w jakim czasie i porządku się zjawiają, to jednak nieraz upływa tyle czasu, nim jakieś osobliwsze jakości zjawiają się w umyśle tą drogą, że niewielu jest ludzi, którzy nie mogliby sobie przypomnieć, kiedy się z nimi zaznajomili. Gdyby warto było to zrobić, można by bez wątpienia tak pokierować dzieckiem, żeby nim dorośnie miało bardzo niewiele nawet idei potocznych. Ze jednak każdy, kto się rodzi, jest otoczony ciałami, które działają nań nieustannie i różnorako, przeto w dusze dziecięce wrażają się liczne idee, bez względu na to, czy się dba o to, czy nie dba. Światła i barwy zjawiają się natychmiast, gdy tylko dziecko otworzy oczy; głosy i niektóre jakości dotykowe niechybnie działają na właściwe zmysły, torując sobie drogę do umysłu. Myślę wszakże, iż łatwo zgodzimy się na to, że gdyby dziecko trzymać w miejscu, gdzie nie widziałoby nigdy nic prócz czerni i bieli do czasu, kiedy stanie się dorosłym człowiekiem, to tak samo nie miałoby idei szkarłatu czy zieleni, jak ten, kto od urodzenia nie próbując ani razu ostrygi czy ananasa, nie ma idei smaków tych specjałów.

Źródło: John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, tłum. Bolesław J. Gawęcki, Warszawa 1955, s. 119–123.

Słownik

abstrakcja

(łac. *abstractio* – „oddzielenie”, „odłączenie”, „oderwanie”) – intelektualny proces tworzenia pojęć, który polega na wyodrębnieniu w przedmiotach tego, co w nich wspólne

aprioryzm

(łac. *a priori* – „z góry”, „uprzedzając fakty”) – pogląd, zgodnie z którym istnieje wiedza niezależna od doświadczenia. Tu: w postaci racjonalizmu genetycznego (natywizmu), czyli stanowiska uznającego istnienie pojęć wrodzonych

asocjacionizm

(łac. *associatio* – „połączenie”)] – teoria psychologiczna, która głosi, że źródłem życia psychicznego człowieka są procesy asocjacji (łączenia) podstawowych elementów psychiki (wrażeń, idei prostych, impresji) w większe całości (idee złożone) za pomocą praw asocjacji, takich jako podobieństwo, przeciwieństwo, przyczynowość, itp.

empiryzm genetyczny

(gr. *empeiros* – „doświadczony”) – pogląd, zgodnie z którym jedynym źródłem wiedzy jest doświadczenie

metafizyka

(gr. *tá metá tá physiká* – „to, co jest po fizyce”) – nazwa „pierwszej filozofii” Arystotelesa, oznaczająca najogólniejszą teorię bytu, zajmującą się pierwszymi zasadami, przyczynami i strukturą bytu. Od XVII wieku rozumiano ją jako naukę o tym, co nie podlega zmysłom, lecz poznaniu rozumowemu

natywizm

(łac. *nativus* – „wrodzony”) – nazywany również racjonalizmem genetycznym. Stanowisko w sporze o źródła poznania, które przyjmuje istnienie wiedzy wrodzonej

sensualizm

(łac. *sensualis* – „zdolny do odczuwania”, „zmysłowy”) – pogląd teoriopoznawczy, według którego źródłem wiedzy człowieka są wrażenia, dostarczane umysłowi za pomocą zmysłów

Schemat

Polecenie 1

Na podstawie schematu sformułuj jeden argument na rzecz empiryzmu genetycznego i jeden na rzecz natywizmu.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Czy idee abstrakcyjne, takie jak idea ciała, substancji, duszy, konstruowane są przez umysł na podstawie danych zmysłowych? Czy może są wrodzonym, wstępnym warunkiem spostrzeżenia konkretnych, dostępnych zmysłami rzeczy? Jakie jest twoje stanowisko? Przedstaw swoje spostrzeżenia. Uzasadnij swoje zdanie.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Natywiści głoszą, że...

- ☐ żadna z pozostałych odpowiedzi nie jest prawidłowa.
- ☐ ciała poznaje się za pomocą zmysłów.
- ☐ idee są wrodzone.
- ☐ wszystkie idee pochodzą z doświadczenia.

Ćwiczenie 2



Które stanowiska epistemologiczne można przypisać Kartezjuszowi?

- ☐ sensualizm
- ☐ racjonalizm genetyczny
- ☐ empiryzm genetyczny
- ☐ natywizm

Ćwiczenie 3



Zdecyduj, które z poniższych twierdzeń są prawdziwe, a które fałszywe.

Stwierdzenie	Prawda	Fałsz
Według Locke'a istnieją zarówno idee nabyte, jak i wrodzone.	☐	☐
Według Kartezjusza człowiek poznaje przedmioty materialne za pomocą zmysłów.	☐	☐
Według Locke'a idee abstrakcyjne mają swoje źródło w doświadczeniu zmysłowym.	☐	☐
Według Locke'a poznanie nie ma charakteru intelektualnego, lecz czysto zmysłowy.	☐	☐

Ćwiczenie 4



Rozpoznaj stanowisko epistemologiczne wyrażone w poniższym cytacie:

„Że jednak każdy, kto się rodzi, jest otoczony ciałami, które działają nań nieustannie i różnorako, przeto w dusze dziecięce wrażają się liczne idee, bez względu na to, czy się dba o to, czy nie dba. Światła i barwy zjawiają się natychmiast, gdy tylko dziecko otworzy oczy; głosy i niektóre jakości dotykowe niechybnie działają na właściwe zmysły, torując sobie drogę do umysłu.

☐ asocjacionizm

☐ empiryzm genetyczny

☐ empiryzm metodologiczny

☐ natywizm

Ćwiczenie 5



W jaki sposób, według Kartezjusza, odbywa się poznanie przedmiotu materialnego, jak np. świeca?

- ☐ Ciała są niepoznawalne.
- ☐ Człowiek ujmuje ją za pomocą rozumu.
- ☐ Człowiek ujmuje ją za pomocą zmysłów.
- ☐ Człowiek ujmuje ją za pomocą zmysłów i rozumu.

Ćwiczenie 6



Dopasuj poniższe tezy i pojęcia do właściwego filozofa.

John Locke

istnieją idee wrodzone

wiedza pochodzi z wrażeń zmysłowych

Kartezjusz

ciała poznajemy za pomocą zmysłów

natywizm

ciało jest wrodzonym pojęciem rozumu

rozum kojarzy ze sobą idee

empiryzm genetyczny

Ćwiczenie 7



Zdecyduj, które stanowisko w sporze o źródła poznania – natywizm czy empiryzm – przekonuje cię bardziej. Następnie, inspirując się tekstami źródłowymi, wykaż na stworzonym przez siebie przykładzie, w jaki sposób odbywa się poznanie wybranego przez ciebie, dowolnego przedmiotu.

Ćwiczenie 8



Skąd bierze się ludzka wiedza i czy tylko z jednego źródła? Napisz esej, w którym przedstawisz problematykę sporu o pochodzenie wiedzy, scharakteryzujesz główne stanowiska nowożytnej epistemologii w tej sprawie, wyrazisz własne zdanie i uzasadnisz je.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Jakie jest twoje stanowisko w sporze dotyczącym pochodzenia wiedzy i źródeł poznania?

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

5. Empiryzm brytyjski. Uczeń:

4) analizuje fragment Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego Johna Locke'a (t. I, ks. II, rozdz. I, par. 1–6).

III. Wybrane problemy filozofii.

4. Wybrane spory epistemologiczne. Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

1) o źródła poznania (empiryzm lub aposterioryzm – aprioryzm);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- rekonstruuje stanowiska Kartezjusza i Johna Locke'a w sporze o źródła poznania (natywizm – empiryzm);
- analizuje argumenty, za pomocą których Kartezjusz i Locke dowodzą swoich racji;
- zajmuje stanowisko w sporze o pochodzenie wiedzy.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie i wyświetleniu e-materiału, odczytuje uczniom temat zajęć oraz cele, a następnie prosi, by na ich podstawie uczniowie sformułowali kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika nauczyciel sprawdza przygotowanie uczniów do lekcji. Następnie inicjuje rozmowę kierowaną na podstawie pytań zawartych we wprowadzeniu.

Faza realizacyjna:

1. **Pytanie problemowe.** W zależności od stopnia przygotowania do lekcji uczniowie zapoznają się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” lub od razu przystępują do pracy. Nauczyciel zadaje uczniom pytanie: *Jakie jest twoje stanowisko w sporze dotyczącym pochodzenia wiedzy i źródeł poznania?* Uczniowie dzielą się wstępnie swoimi opiniami, następnie dzielą się na dwie grupy i przez kilka minut przygotowują do dyskusji. Właściwa wymiana opinii nie powinna zająć niż dziesięć minut lekcji, przy czym ostatnie dwie minuty przeznaczamy na podsumowanie dyskusji.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika multimedium w sekcji „Schemat”. Uczniowie odczytują polecenie: *Na podstawie schematu sformułuj jeden argument na rzecz empiryzmu genetycznego*

i jeden na rzecz natywizmu. i wykonują je w parach. Następnie dzielą się swoimi odpowiedziami na forum klasy.

3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Uczniowie dobierają się w pary i wykonują ćwiczenia nr 1-4. Następnie konsultują swoje rozwiązania z inną parą uczniów i ustalają jedną wersję odpowiedzi.
4. Uczniowie w parach opracowują quiz sprawdzający wiedzę z całej lekcji. Po określonym czasie wymieniają się przygotowanymi pytaniami z inną parą uczniów. Następnie wspólnie komentują swoje odpowiedzi.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Skąd bierze się ludzka wiedza i czy tylko z jednego źródła? Napisz esej, w którym przedstawisz problematykę sporu o pochodzenie wiedzy, scharakteryzujesz główne stanowiska nowożytnej epistemologii w tej sprawie, wyrazisz własne zdanie i uzasadnisz je.

Materiały pomocnicze:

- Grzybowski J. i inni, *Sposób na filozofię. Kluczowe zagadnienia z dydaktyki przedmiotowej*, Warszawa 2016.
- Zielewska B., *Dialog we współczesnej edukacji filozoficznej*, Olsztyn 2002.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Schemat” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.